

dawniej

sity lipy
gubity świat
maly bytem ioglem ter nakryty
ale to się chyba nie zmieści
w rymowani sytyj
opowiesci

sity lipy
gubity świat
u niej macy spretów strasy
bebenel moij drewniany koni
w globacie raklety świat

wca bersenna napreciu toika
porusalo iz dnie okno wedrowalo
zapadalo iz w otchłani podunka
wicher porynwal bierze ciato

wsyuy spali nie spaly letki
i lustra wymynaly iz ruder jak patyk
masyty malenki malenki
bedrien jak ojciec w szpitalu woryatow
nie moine bylo ludzii mamy
zely powiedzieci to stranne
dobre lipy chodza pod domem
sytyj światami
jesli wasytyj pneraizemie wasny

tak i glowa iaylem Ser matnyta
plynatem cieho do switu
a swit otwierad mi oay
Nwilt i wiat

coi mi globus Nwilt hebenet malwan
oto swice swici na tapwan
swici matka iostna i brat

yl.